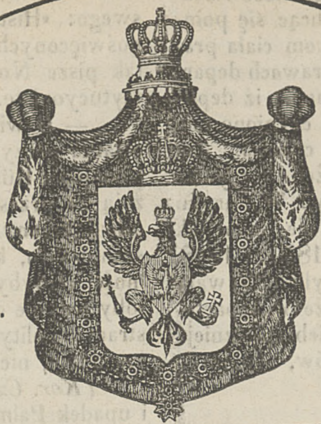
Nr. 55. w Piątek

dnia 5. Marca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 3. Marca. — Z Neapolu donoszą pod dniem 27. z. m., że w neapolitańskich prowincyach wciąż dają się czuć wstrząśnienia ziemi.

Turyn, 1. Marca. — W izbie deputowanych zapytał Valerio ministra wojny o powody zamknięcia akademii wojskowéj. Lamarmora oświadczył, że karność wyszła z karbów; zamknięcie nastąpiło po wysłuchaniu komisyi wojskowéj. Przy reorganizacyi głównie pilnować będą, aby każdy młodzieniec kończący rok 17 pod karność i prawodawstwo wojskowe był postawiony. 11 uczniów wygnano, w ciągu miesiąca zostanie zakład ten na nowo otworzony.

Berlin, 5. Marca. — Najj. Pan raczył nadać tytuł tajnego radzcy obrachunkowego udającemu się na spoczynek radzcy wojennemu, nadinspektorowi lazaretu polowego i rendantowi instytutu medyczno-chirurgicznego Fryderykowi Wilhelmowi Berchtowi; tudzież tajnemu sekretarzowi przy tutejszo-stronnéj misyi w Hamburgu Ebertowi tytuł radzcy kancelaryi.

Berlin, 4. Marca. — J. k. w. książe pruski słuchał dziś przed południem referatów ministra wojny, jenerała Neumana i pułkownika Manteuffla i przyjmował o godz. 2. prezesa ministrów.

Rozciągłość dróg bitych państwa powiększy się w tym roku o $8\frac{1}{2}$ mili. Cała długość dróg bitych rządowych wynosić będzie z tym przybytkiem $1787,_2$ mil, z tych przypada na obwód rejencyjny królewiecki $82,_2$, gumbiński $69,_9$, gdański 47, kwidzyński $67,_7$, poznański $48,_5$, bydgoski $42,_4$, szczeciński $67,_8$, koeslinski $72,_5$, stralzundzki $19,_3$, wrocławski $89,_7$, lignicki $126,_1$, opolski $55,_8$, berliński $4,_6$, poczdamski $125,_2$, frankfurtski $57,_6$, magdeburgski $87,_7$, arnsbergski $158,_6$, koblencki $72,_1$, disseldorfski $192,_1$, koloński $35,_1$, trewirski $63,_3$, akwizgrański $29,_7$ mil. Dozorców na tych drogach bitych jest w ogólności 851, strażników 263. w ogóle 1114., tak że 1 urzędnik przypada na $1,_6$ milę bitéj drogi. Na pensie i ubiór dla 114 urzędników dozorujących płaci się 204,563 tal. t. j. dla 1 urzędnika na $1,_6$ milę w przecięciu $183\frac{3}{5}$ tal. Jak się zdaje urzędnicy przy drogach bitych stosunkowo do innych urzędników niższych w innych zawodach mają dostateczne wynagrodzenie, gdy oprócz pensyi i ubioru mają wolne mieszkanie i ogród na warzywo i wolni są od podatków miejskich, bo ich domki są zazwyczaj wybudowane po za miastami. W etacie polepszającym pensie urzędników stoją także i drogowi zamieszczeni, na których dwanaście tysięcy tal. przeznaczono więcéj.

— W dniu 1. Marca znaleziono 10 żołnierzy z garnizonu berlinskiego bez zmysłów w kwaterze, zaswędzili się bowiem w skutek zawczesnego zamknięcia pieca. Lubo lekarzom udało się ich przywrócić do życia, ale mało jest nadziei, ażeby wrócili do zupełnego zdrowia, a niektórzy ulegną nawet paraliżowi plucnemu.

— Najświeższe wiadomości. Z Wiednia piszą, że rząd austryacki zalecił gazetom większe umiarkowanie w artykułach dotyczących stanu wewnętrznego Francyi. Wezwanie to nastąpiło w skutek reklamacyi rządu francuskiego.

Program tymczasowy rządu angielskiego jest ogłoszony w głównych zarysach. Bil o sprzysiężeniach będzie wniesiony, indyjski bil zarzucony, bil reformy odroczony.

Program ten jest tylko chwilowy i do okoliczności zastósowany, aby dał odetchnąć nowemu gabinetowi. Gabinet torysoski niemoże wnieść bilu reformy, boby go nieprzewiódł przez izbę domagającą się obszerniejszych zmian. Najlepszym przeto środkiem do utrzymania siebie poczytuje, skoro zaniecha bil indyjski, tym środkiem zabezpieczy sobie głosy potężnego stronnictwa poza parlamentem, to jest kompanii wschodnioindyjskiéj, która wielki wpływ wywiera na parlament. Bil sprzysiężenia utrzyma, bo opozycya przeciw niemu nie bije, ona tylko domagała się odpisu na depeszę francuską, a bilowi temu nie kładła przeszkód. Bil więc jako nieprzesądzony przejdzie.

— Observer utrzymuje dziś, że lord Palmerston wolał upaść w obec wniosku Milnera i Gibsona, aniżeli w skutek wniosku Wysego, sprzeciwiającego się wyniesieniu lorda Clanricarda na naczelnika spraw indyjskich.

— Z Paryża nic nowego, oprócz aresztowań, które uskuteczniają na olbrzymie rozmiary. Independance powiada, że już 1300 osób uwięziono, a w samym Paryżu 360. Monitor ogłosił amnestyą dla Changarniera i Bedeau, obaj jenerałowie wrócić mogą do Francyi. Równie powrót do Francyi otwar-

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie.

(Dokończenie.)

Na odbytych posiedzeniach wydziału tego czytano rozprawy następujące:

Pan E. Szołdrzyński ustęp z obszerniejszéj pracy: »O autorze Irydiona.« Tenże zalecone sobie przez wydział sprawozdanie o dziełku Hanusza: »Die alterthümliche Sitte der Angebinde bei den Deutschen, Slaven und Litthauen.« Pan L. Jagielski: »O niektórych pomnikach malarstwa i sztuki plastycznéj w Polsce.« Ks. Malinowski ustęp z gramatyki swéj porównawczéj: »O A otwartem i pochylonem.« Pan A. Mosbach: »Rys propedeutyki historycznéj polskiéj.« Pan Jarochowski: »Sprawozdanie o więzieniu Ponińskiego, starosty Kopanickiego.« — Czytano nadto: »Ocenienie nowego wydania dzieł Jana Kochanowskiego w bibliotece polskiéj Turowskiego« i »O zadaniu dziejopisarstwa polskiego.«

Czynności naukowe wydziału były następujące:

Wydział postanowił założyć »Muzeum starożytności słowiańskich i polskich w Wiel. Ks. Poznańskiem.« Zawiązek dotychczasowy rzeczonego muzeum powstał z następujących darów, przesłanych Towarzystwu przez wspaniałomyślne osoby, które na pierwszą wiadomość o zamierzonem przedsięwzięciu, pospieszyły z czynną pomocą.

a) Około 200 sztuk rozmaitych starożytności, jako urn, łzawnic, popielnic, spiżowych i żelaznych zabytków, których bliższe wyszczególnienie wraz z wymienieniem nazwiska darodawcy umieszczone zostało w nr. 252, 258 Gazety W. Ks. Pozn. z r. 1857. i w nr. 18 z r. b. tejże gazety. Większa część przedmiotów tych złożoną została w darze przez pp. hr. S. Mielżyńskiego, K. Kantaka, Szwajcara i innych.

b) Około 400 monet rozmaitych, począwszy od Wacława króla z roku 1300 z wszystkich panowań, z których dublety dochodzą 200 sztuk. Monety te pochodzą z domów pp. St. Kwileckiego, N. Sadowskiego, Wolańskiego, ks. prob. Sobalskiego, K. Szulca, Przyborowskiego i innych.

c) Pan Wolański nadesłał w darze dla muzeum 23 sztuki odlewów sfragistycznych, żelaznych, 13 sztuk odlewów gipsowych medalów polskich i 4 sztuki warcabów drewnianych, rzeźbionych, które miały być własnością króla St. Leszczyńskiego.

d) Pan Białecki podarował śpilkę spiżową starożytną i broszurę: O wykopaliskach w Manieczkach.

e) Pan Wolniewicz złożył w darze starożytny hełm, zabytek może XIV. wieku, pod Gieczem znaleziony.

f) Pan F. Sypniewski ofiarował proporzec i trzy pokrowce z czasów Saskich, niegdyś własnością korporacyi kupieckiéj miasta Poznania będące.

g) JW. arcypasterz przesłał w darze siedm rycin pięknych z Album Wileńskiego i 5 broszur w przedmiocie poświęcenia katedry Strygońskiéj.

h) Pan profesor Jastrzębowski ofiarował dzieła przez siebie wydane.

i) Pan Żupański księgarz wszystkie nieomal nakładowe i komisowe dzieła swoje, przechodzące liczbę 80 tomów.

k) Pan S. Lompa nadesłał w darze wydaną przez siebie w języku niemieckim wiadomość historyczną o mieście górnoszląskiem Olesno, i Magazyn duchowny katolickich górników, zebrany przez M. Lisa, z przedmową patryarchy górnoślązkiego, ks. plebana Stabika, z dwiema modlitwami górników polskich.

Nadto oświadczył pan Koncerka, kwestor uniwersytetu w Gryfii, iż ma zamiar warunkowy ofiarować swój ciekawy i cenny zbiór starożytności w darze Towarzystwu.

Urzędownie zamianowanym konserwatorem Muzeum Starożytności Krajowych jest sekretarz wydziału p. prof. Studniarski. Wydział polecił jednemu z członków swych ułożenie planu, wedle którego należałoby wykonać opis Wiel. Ks. Poznańskiego pod względem historycznym, statystycznym i archeologicznym.

Pan K. Niegolewski doniósł zarządowi o cmentarzysku słowiańskiem w Chwalkowie, z wnioskiem o przesłanie komisyi, celem zbadania tegoż na miejscu. Wskutek odniesienia tego naznaczył wydział komisyę, któréj pp. Chodacki i Niegolewski z uprzejmą i gościnną uczynnością, wszelkiéj w tym celu udzielili pomocy. Komisya wypełniła dane sobie polecenie i zdała sprawę przez p. Krasickiego o skutku czynności swojéj.

Wskutek polecenia zarządu zamianował wydział komisyą do ułożenia programatu konkursowego nad tematem przez hr. A. Cieszkowskiego naznaczonym, tj. nad Historyą włościan i stosunków ekonomicznych w dawnéj Polsce. Referentem w téj rzeczy jest pan Stanisław Koźmian. Programat ten nie może być jeszcze ogłoszonym, ponieważ hr. Cieszkowski ogłoszenie konkursu swego uczynił zależnem od równoczesnych innych badań konkursowych. Dopełnieniu zaś warunku tego jest na przeszkodzie szczupły stan funduszów Towarzystwa.

Pan Dr. Gąsiorowski wezwał wskutek uchwały walnego zebrania członków Towarzystwa, poświęcających się naukom ścisłym na dzień 31. Października r. z. celem zawiązania wydziału nauk przyrodniczych. Członkowie zgromadzeni postanowili zająć się bez straty czasu ukonstytuowaniem się i urządze-

tym został wszystkim mężom porządku. Dobrodziejstwo to atoli ma dwie strony, z jednéj łaska dla wracających, iż do ojczyzny wrócić im wolno, z drugiéj atoli, pod ściślejszą będą zostawać kontrolą, aniżeli zagranicą. Wielu więc z téj łaski niebędzie korzystać. Już Changarnier opowiedział, że niewróci dopóty, dopóki Francya niebędzie używała praw, które godność i bezpieczeństwo mieszkańcom zapewnić mogą. Jenerał Espinasse chcąc się poinformować o stanie rzeczy po departamentach oświadczył członkom ciała prawodawczego, że życzy sobie jak najszerzéj rozmawiać z nimi o sprawach departamentowych. Już hr. Morny wspomniał w swojem sprawozdaniu, iż deputowani objaśnili go, co się dzieje po wielu departamentach i że czyniono tam przygotowania do korzystania z zamachu uczynionego na życie cesarza. Jak się zdaje jenerał Espinasse chce w dalszym ciągu z tych zbliżeń korzystać i użyć objaśnień na utrwalenie spokojności i porządku we Francyi. W Paryżu przestrach panuje. W d. 24. Lutego była głęboka cisza, nikt nie śmiał jak innemi laty odwiedzać lipcowéj kolumny i grobów ofiar z lat 1830 i 1848. W departamentach, a mianowicie w Bordeaux, Lyonie i Marsylii odbywają się wciąż aresztowania. Nouvelliste de Marseille donosi, że w departamencie ujścia Rodanu aresztowano w d. 28. Lutego mnóstwo najniebezpieczniejszych socyalistów. Wszędzie sprowadzają do więzień socyalistów, skompromitowanych w r. 1851 i t. d. Są to ogólne kategorye.

Królestwo Polskie.

Dzienniki warszawskie ogłaszają następujące krótkie sprawozdanie o zakładach naukowych w Warszawie w roku upłynionym istniejących: »W roku upłynionym było w mieście tutejszem zakładów naukowych pod zarządem okręgu naukowego warszawskiego zostających: męzkich specyalnych: ces. król. warszawska medykochirurgiczna akademia 1. szkoła sztuk pięknych 1, instytut szlachecki 1, szkoła rabinów 1, gimnazyów 2, szkół powiatowych 6, szkół elementarnych rządowych 9, rzemieślniczoniedzielnych 6, handlowoniedzielna 1, szkół elementarnych żydowskich 1; prywatnych: wyższych 21, elementarnych 45, obojga płci rządowych 1, w ogóle wszystkich zakładów naukowych 122. — Uczęszczało do szkół męzkich uczniów: w ces. król. medykochirurgicznéj akademii warszawskiéj 245, w szkole sztuk pięknych 71, w instytucie szlacheckim 242, w szkole rabinów 158, w gimnazyach 1089, w szkołach powiatowych powiatowych 1393, w szkołach elementarnych rządowych 1107, w szkołach rzemieślniczoniedzielnych 1862, w szkole niedzielnohandlowéj 200, w szkołach elementannych żydowskich 360, w zakładach naukowych 870. — Do szkół żeńskich uczęszczało: w pensyi rządowéj żeńskiéj 281, w szkołach elementarnych rządowych 431, w szkołach elementarnych żydowskich 122, w szkołazh prywatnych 2628. W ogóle 10,806. — Nadto do okręgu naukowego warszawskiego należą następujące zakłady; biblioteka rządowa, gabinet mineralogiczny, gabinet odlewów gipsowych, gabinet fizyczny, gabinet modeli architektonicznych i mechanicznych, obserwatoryum astronomiczne.«

Francya.

Paryż, 28. Lutego. — Monitor dzisiejszy potwierdza, że Orsini, Pierri i Rudio podali kasacyą przeciw orzeczeniu przysięgłych z dnia 26. Lutego.

— Po departamentach ciągle aresztują z rozkazu ministra spraw wewnętrznych jednych, jak piszą ztąd do Independance, już dawniéj skompromitowanych, innych zaś, z powodu ostatnich wypadków, podejrzannych. Zdaje się, jakoby dla każdego departamentu przepisaną była liczba osób mających być aresztowanemi, lubo niektóre departamenta dotąd żadnego nie aresztowały. Dziennnik z nad Loira i Cher donosi, iż w różnych punktach departamentu miały miejsce aresztowania, i z dzienników z Tours i Orleanu dowiadujemy się o aresztowaniach z powodów politycznych. U niektórych z osób przyaresztowanych znaleziono papiery kompromitujące. I w Strassburgu przyaresztowano nie mało osób z powodów politycznych.

— Wedle Norda obrona Favra, zawierająca list Orsiniego do cesarza, na wyraźny rozkaz z Tuileryów został a wydrukowaną w Monitorze. Zapewniają że rząd francuzki zrzeka się wydania Simona Bernarda zwłaszcza, że jest nadzieja, że rząd angielski wskaże go na deportacyą.

— Thiers zajęty jest rewizyą arkuszy druku ostatniego tomu dzieła swego: »Histoire du consulat et de l'Empire.« W części téj nie mało kart jest poświęconych stu dniom. Najdziwaczniejszą w tym tomie rzeczą jest to, — tak pisze Nord — że Thiers wystawia Napoleona, jako prawdziwego konstytucyonistę.

— Oświadczenie pana Favra, że za zezwoleniem cesarza list Orsiniego do cesarza odczytał, wywołało niemało chałasu pociągając za sobą niezadowolenie pana Hübnera. Zdaje się, że we właściwem miejscu drażliwość tę uważają za przesadzoną. Gdy bowiem pytano się cesarza, czy list ten może być obwieszczony, oświadczył, że nie sądzi, by mu wolno było oprzeć się ogłoszeniu aktu, który obrońca w interesie obżałowanego pragnie podać do wiadomości. Gdyby dokument ten mówił przeciw publicznym obyczajom, należałoby jedynie do sądu zakazać odczytanie onego. Nie myślano wcale o demonstracyi politycznéj. Czyli pan Hübner rzeczywiście jest tém zadowolonym, jak udaje, nie nam rzecz tę bliżéj roztrząsać.

(Kor. Cz.) Przyjęciel mocyi Gibsona, koalicya torysów z radykalistami i upadek Palmerstona bardzo wszystkich zajmują. Giełda londyńska i paryska spadają. Monitor twierdzi, że na tem nieucierpi bil przeciw spiskującym wychodzcom. Orleaniści przeciwnie utrzymują, że bil przepadł i że Francya wszystko znieść musi, bez możności przerzucenia się na stronę przymierza rosyjskiego. Orleaniści wchodzą w ślady legitymistów i stają się stronnictwem cudzoziemskiem. Trzeba mieć nadzieję, że ziści się twierdzenie Monitora. Wiejska demokracya Francyi skończyłaby rzeczy prędko, oprzątnęłaby w jednym dniu czerwonych, wydałaby wojnę Anglii. Nazywa ona cesarza zbyt dobrym i słabym. Cesarz naturalnie słucha tylko jednem uchem podobnéj życzliwości. Nasi podróżni, przyjeżdżający z Londynu, zapewniają, że radykalizm bierze zupełną górę w Anglii, że go nikt pohamować nie może. Wierzę w postęp radykalizmu, ale znając Anglię, nie wierzę łatwo w zapowiadane niebezpieczeństwo. Radykaliści mogliby przyjść do władzy tylko w przypadku ogólnéj burzy. Co się dzieje w Anglii, jest skutkiem koalicyi, nad którą pracowano, na którą liczono, ale która źle się powiodła. Omylony p. Renée pyta się w Constitutionnelu: czy to początek rewolucyi angielskiéj? Times, który w rewolucyę nie wierzy, składa winę na przypadek, który sprowadził dawniéj przyjęcie mocy Bowringa. Debaty w parlamencie angielskim były bardzo burzliwe, wyrzucano najwięcéj Francyi mowę hr. Morny i adresa armii; mowa Peela była więcéj niż zabawną, była namiętną. Palmerston oczyścił się zwycięzko z winy, że nie odpowdział na depeszę hr. Walewskiego z 20. Stycznia, a jednak nie zwyciężył. Anglia poróżnia się z Francyą o marę, o bil, bil, który jak wyznał lord Russell, nigdy nie byłby wykonany. Radykaliści Advertisera i Daily Newsa wołają o fortyfikowanie brzegów angielskich. Nie wykluczyłem z przewidzeń fatalności. Fatalność zdaje się nadchodzić. Constitutionnel zamieszcza podanie Gazety augsburgskiéj, według którego Rosya wzmocni na wiosnę garnizony w Polsce. Constitutionnel zamieszcza nadto Communiqué, wedlug którego żaden Anglik nie będzie wpuszczony do Francyi bez formalnego pasportu.

Dzienniki rządowe przeczą, aby hr. Bourqueney powiózł instrukcye odmienne, ale Francya swą zewnętrzą politykę zmieniła, zbliżenie się Austryi, jest tłumaczone przez wypadki w parlamencie angielskim. Polityka wewnętrzna Francyi staje się tak ważną, że o zewnętrznéj ani mówić w téj chwili nie można. Anglicy bawiący w Paryżu, ani przypuszczają oddania królestwa Oudy. Bardzo być może, że stanie się według ich myśli. Anglia jest tak dziwną potęgą. Anglików jest mało we Francyi a wiele we Włoszech. Listy

---

niem wewnętrznem wydziału. Obrawszy w tym celu przewodniczącym p. Felicyana Sypniewskiego a sekretarzem p. Dra Szenica, uznali zawiązanie wydziału za dokonane.

Na posiedzeniu wstępnem uchwalono, że posiedzenia odbywać się mają regularnie dnia 15. każdego miesiąca w lokalu Towarzystwa, z zastrzeżeniem wszakże zmiany co do liczby i czasu posiedzeń, gdyby się późniéj w téj mierze okazała potrzeba. Uchwalono daléj, że na każdem posiedzeniu jeden z członków będzie miał wykład ustny lub przeczyta rozprawę o jakim przedmiocie z dziedziny nauk przyrodniczych. Postanowiono w dalszym ciągu, że na każdem posiedzeniu odbywać się mają ustne rozprawy naukowe, za poprzedniem porozumieniem się co do przedmiotu rozprawy, a to celem kształcenia się w używaniu naukowego języka rodzimego i wzbudzenia żywszego zajęcia w wydziale.

Dla zastąpienia zupełnego niedostatku biblioteki, a szczególnie książek i dzieł polskich odnoszących się do nauk przyrodniczych jako też dla ułatwienia wzajemnéj pomocy, postanowił wydział, ażeby każdy z członków jego wygotował spis wszystkich książek swoich w jakimbądź języku napisanych w przedmiocie nauk przyrodniczych.

Na każdem z posiedzeń dotychczasowych zajmowano się rozprawami naukowemi. Pan F. Sypniewski mówił: »O konstrukcyi i użyciu nowszych achromatycznych mikroskopów, tudzież o przysposabianiu i zachowywaniu mikroskopowych przedmiotów«. Pan Karsnicki czytał: »O położeniu geologicznem powiatów: średzkiego, wrzesinskiego i gnieźnieńskiego«. Pan prof. J. Szafarkiewicz mówił: »O aërolicie znalezionym w jesieni 1857 r. w Górnéj-Świdnicy pod Wschową«.

Czynności naukowe wydziału tego były następujące: Postanowiono zająć się bezzwłocznie założeniem »Muzeum historyi naturalnéj«, któreby mieściło w sobie przedewszystkiem płody przyrodzone kraju polskiego. Lubo publiczne ogłoszenie proźby do ziomków o nadsyłanie przedmiotów dotyczących geognozyi, flory i fauny krajowéj, dla wewnętrznych przeszkód dotąd nastąpić nie mogło, niektórzy jednakże życzliwi nam ziomkowie i członkowie Towarzystwa, złożyli już na rzecz zamierzonego muzeum dary następujące:

a) Pan Karsnicki ofiarował jeden egzemplarz belemnity z gatunku: *Belemnites lanceolatus*; i małą bryłę soli kuchennéj, znalezioną w warstwie gliny, w pobliżu Krześlic, powiatu średzkiego.

b) Pan K. Niegolewski nadesłał jako dar p. Chodacskiego, dobrze zachowany róg łosia, wykopany w Chwałkowie pod Xiążem.

c) Pan K. hr. Kwilecki podarował aërolit, znaleziony w roku zeszłym w Górnéj-Świdnicy pod Wschową.

d) Pan Adolf Malczewski złożył w imieniu p. Ant. Garczyńskiego dwa zęby trzonowe Mamuta, czyli słonia przedpotopowego: *Elephas primigenius*, pochodzące i przywiezione przez darodawcę z Syberyi.

e) Pan Krasicki Józef ofiarował dwa rogi żubrowe, wykopane w Ruchocinie, powiatu gnieźnieńskiego.

f) Pan prof. Jastrzębowski W. przesłał w darze dwie karty klimatologiczne Warszawy, jako środkowego punktu Europy, ułożone i wydane przez siebie w językach polskim i francuskim, 1846 r.

g) Pan F. Sypniewski, trudniący się badaniem fauny i flory W. Ks. Poznańskiego, ofiarował znaczny zapas zebranych przez siebie owadów i innych niższych zwierząt krajowych, jako też dość kompletny zielnik W. Ks. Poznańskiego. Konserwatorem muzeum historyi naturalnéj jest p. Dr. Szenic, sekretarz wydziału.

Celem wzbudzenia w Księstwie żywszego zamiłowania do nauk przyrodniczych i z uwagi na pożytek, jaki wpływa z wzajemnego oddziaływania tych umiejętności na rólnictwo i odwrotnie, wysadził wydział na wniosek p. Karsnickiego komisyę, która wypracowała odezwę, wyświecającą doniosły wpływ nauk ścisłych na rozwijanie się gospodarstwa krajowego i wykazującą stosunek wzajemny, zachodzący pomiędzy umiejętnością i rólnictwem.

Tyle co do czynności naukowych wydziałowych.

Następnie zawiera sprawozdanie stan funduszów Towarzystwa, niezalecający się jeszcze zasobami odpowiedniemi zamiarom naukowym Towarzystwa.

W końcu przedstawia zachody i czynności zarządu, zapowiada wydanie rocznika w ciągu roku bieżącego, w którym podany będzie spis imienny członków, z podaniem przyjętéj przez nich składki, jako też spis imienny darodawców, którym zarząd w imieniu Towarzystwa składa podziękowanie. Przytaczamy jeszcze ustęp kończący sprawozdanie:

Nie mniéj serdeczną wynurzamy wdzięczność za okazany nam przyjazny udział, mężom wielkiéj duszy, którzy każdy pojaw rodziméj myśli podnieść, uzacnić i z jasnem pojęciem istotnych potrzeb kraju, na rzecz wspólnego dobra spożytecznić usiłują.

Taki jest pobieżny obraz stanu i czynności Towarzystwa naszego, z czasu kilkomiesięcznego istnienia jego. Szczupłe i drobne dotychczasowe jego owoce, niech nas nie odstręczają od dalszéj pracy i żartkich a wytrwałych usiłowań na polu rodziméj myśli, wiedzy i oświaty.

z Włoch donoszą o ogólnem zajęciu umysłów. Od Pireneów do Uralu nikt się dziś podobno śmiać szczerze nie umie.

Projekt do prawa o tytułach obudza opozycyę w radzie stanu a niechęci na zewnątrz.

Dotąd żaden z marszałków nie opuścił Paryża. Marszałek Bosquet dostał apopleksyi w skutek wzruszenia, przez które przeszedł w końcu zeszłego miesiąca.

Policya sprowadziła z Anglii jednę Angielkę, która wystąpi jako świadek naprzód w procesie Orsiniego, a potem w procesie Bernarda. Anglik pochwycony w Genui nazywa się Hadge. Należał on do zamachu. Pierrego będzie bronił adwokat Nogent St.-Laurent.

Zatrzymało się podwyższanie przychodów skarbowych we Francyi. Celny przychód w Styczniu zmniejszył się o półtora miliona. Użyją tego bais-siers giełdowi; użyją tego także malkontenci. Jednakże panuje ogólna ufność i praca się nie zmniejsza.

Zamach dnia 14. otworzył oczy i zwrócił prywatnych do dobroczynności. Liczne składki są przesyłane na zakład inwalidów cywilnych i na dom sierot, którym się zajmuje cesarzowa. Proudhon ośmiela się i myśli wydać filozofię obróconą przeciw Univerowi. Czy na to rząd pozwoli? To inna kwestya.

Wczoraj było wielu pobożnych gości w kaplicy Tuileryjskiéj. Tego postu miewa w Tuileryach kazania biskup Coeur. Jest to doświadczony kaznodzieja. Ksiądz Ventura wyda wkrótce kazania, które miał w Tuileryach r. z. W Nôtre-Dame każe O. Feliks. Wymowa jego wzmaga się i zbliża coraz więcej do O. Ravignana. Wszystkie kościoły są pełne i stają się ogniskiem dobroczynnych stowarzyszeń. Belgia staje się czynną. Na pogrzebie Lablacha, ksiądz Deguerry, proboszcz ś. Magdaleny, przypomniał z kazalnicy rozmowę jaką miał z Lablachem o »Dies irae« na pogrzebie Chopina. Lablache wyznał, że nic dobrego i wielkiego nie robi się bez wiary i religii.

Smieją się z Dupina, że mimo dowcipu, dał się złapać na żart. Independance zawsze komerażowa jak Paryż, doniosła że się żeni i on się z tego tłumaczy.

Książe Napoleon spadł z konia i stłukł sobie nogę. Przeniesie się on téj wiosny do swego herkulańskiego domu, który zbudował w okolicy pól Elizejskich.

Dziś odprawił się w kościele ś. Eugienii ślub prna Cornua, tak nagle mianowanego sekretarzem jeneralnym ministeryum spraw wewnętrznych, z panną Vinchon.

— Na granicy zatrzymano kilka bal broszury prawa Feliksa Pyata.

Anglia.

Londyn, 27. Lutego. — Globe oświadcza: Z pewnego wiemy źródła, że hrabia Persigny otrzymał od lorda Derby i od lorda Disraeli zapewnienie, że wszelkiemi siły poprą bilę wniesioną przez lorda Palmerstona. Dziś odbyło się posiedzenie rady gabinetowéj trwającéj dwie godziny.

— Koszta policyi londyńskiéj, nieliczác dzielnicy City, wynosiły w roku minionym 444,242 funt. szterl.

— Lord Palmerston przedłożył w izbie niższéj w d. 22. depeszę hr. Cowley posła W. Brytanii w Paryżu do hr. Clarendona, w wilią dnia tego do Londynu nadeszłą. Brzmi ona następnie:

»Milordzie! Dowiedziawszy się drogą telegraficzną, że do pewnych wniosków, obejmujących naganę rządu Jéj kr. Mości, iż depeszę hr. Walewskiego z dn. 20. Stycznia do hr. Persiniego pozostawił bez odpowiedzi, większość w izbie niższéj się przychyla, uważam za powinność swoją oświadczyć, że jakkolwiek nie miałem upoważnienia dać rządowi francuskiemu urzędowéj odpowiedzi na ową depeszę, jednak prywatne skazówki W. lordowskiéj Mci dozwoliły mi przedstawić rządowi francuskiemu opinie, widoki i zamiary rządu Jéj kr. Mości, dokładniéj i śmiem powiedzieć w świetle bardziéj przekonywającym, niżbym to mógł uczynić, nadając wyrazom mym formę ściśle urzędową. W chwili, kiedy hr. Walewski depeszę swą układał, rozdraźnienie przeciw mniemanéj apatyi Anglii w sprawie dla Francyi tak ważnéj, bo obchodzącéj życie cesarza, doszło do bardzo wysokiego stopnia. Słusznie czy niesłusznie panowało tu uprzedzenie, że się wszystkie spiski przeciw J. C. Mości w Anglii knowały i że prawa angielskie sprzysiężonym udzielają opieki Żadne zaprzeczenia ze strony rządu Jéj kr. Mci nie miałyby skutku w owéj chwili, a jakabądź urzędowa odpowiedź W. lordowskiéj Mości na depeszę hr. Walewskiego, byłaby, jak się zdaje, obydwa rządy doprowadziła do sporów zdolnych raczéj panujące rozdraźnienie powiększyć, niż je utłumić. Chcąc je utłumić, ważną byłoby rzeczą zostawić czasowi wywarcie wpływu i wstrzymać odpowiedź urzędową na depeszę hr. Walewskiego, dopóki się nie rozstrzygnie, czy parlament uczyni zadość wniesieniu doń przez rząd Jéj kr. Mości wezwaniu. Nienależało jednakże spuszczać z uwagi, że W. lordowska Mość obierając tę rozsądną drogę, nieopuściłeś żadnéj sposobności wyjaśnienia poufnie rządowi francuskiemu rzeczywistych rozmiarów rzuconéj kwestyi. Język W. lordowskiéj Mości był od początku nieszczęśliwéj téj sprawy jasny i otwarty, w listach swych, które mam pod ręką, występujesz z jednéj strony z godną siebie gorliwością w obronie praw przytułku, jakiego wielka Brytania cudzoziemcom wszelkiego stanu i narodu zawsze udzielała u siebie, i oświadczasz w wyrazach dobitnych i śmiałych, że naruszenie téj wielkiéj zasady naszéj konstytucyi jest niepodobieństwem; z drugiéj zaś strony dowodzisz, że żadna ustawa parlamentarna nie może mieć dość siły do powstrzymania ludzi zrozpaczonego charakteru od rozpaczliwych usiłowań, Jako wierny dość słaby organ W. lordowskiéj Mości, starałem się uczucia i zasady jego odpowiednio reprezentować, a gdybym wezwać mógł na świadków cesarza i hr. Walewskiego, żaden z nich nie zaprzeczyłby, jestem tego pewny, temu co mówię. Niewiem do czego wotum z dnia wczorajszego doprowadzić może pospieszam jednak wyrazić moje przekonanie, iż roztropnemu i mądremu w tak krytycznéj chwili postępowaniu W. lordowskiéj Mości zawdzięczać należy, że bez cienia nawet ofiary jakiéjbądź zasady z naszéj strony, stosunki nasze z tutejszym rządem niedoznały oszczerbku, któryby trwającéj szczęśliwie pomiędzy obu narodami przyjaźni mógł kres położyć.

Mam zaszczyt itd. podp. Cowley.«

Galicya.

Lwów, 22. Lutego. — Gaz. Lwowska pisze: Szerzenie się bydlęcéj zarazy nie ustawało w ciągu pierwszéj połowy bieżącego miesiąca; i świeżo dotknęła choroba wioski: Miłowanie, Różniów i Stryhańce w obwodzie stanisławowskim, a Dryszczów i Ciemierzyńce w obwodzie brzeżańskim; nadto wybuchła zaraza w Nastasowie w obwodzie tarnopolskim, naniesiona jak się pokazało z zagranicy, a iż w porę nie zapobieżono, rozszerzyła się w sąsiedztwie i dotknęła Tarnopol, Petryków, Buczniów, Zagrobelę, Kutkowce i Dołżankę, tak, że wszystkich miejsc zarażonych, łącznie z temi, które w poprzedzającym raporcie były wymienione, liczą 18, to jest: 6 w brzeżańskim obw., 5 w stanisławowskim i 7 w tarnopolskim. Przygasła zaś zupełnie w obwodzie czortkowskim, w wioskach Nowosiółce i w Młyniskach, gdzie wprzódy grasowała, a i w 7, z wykazanych zdaje się pomyślniéj zepowiadać. — Na 5922 sztuk bydła w tych 18 miejscach, dotknęł zaraza sztuk 286 w 51 oborach; z nich padło 167 sztuk, 12 zabito, 45 wyzdrowiało, a 62 sztuk w 11 miejscach pozostaje jeszcze w kuracyi.

Rozmaite wiadomości.

— Chińczycy nie mają machin ani fabryk na większą skalę. Ich rzemieślnicy pracują ręcznie, drobiazgowo i bardzo pomału. Ich wyroby, kosztujące tyle czasu i pracy, dla tego tylko znajdują kupców, że nie ma współubiegania się ani konkurentów. Ich tkacze pracują żółwim krokiem, a cewka tkacka pomyka się z góry na dół zwykle okropnie powoli. Męczą się nad otrzymaniem lichych rezultatów. W mieście Ningpu, jest fabryka śpilek gdzie rzemieślnicy trawią całe życie na spiłowywaniu sztabek stalowych do cienkości żądanéj, którą otrzymują, trąc prątek ręką o kamień. — W obserwatoryum paryskiem ogłaszają codziennie buletyn stanu atmosfery we Francyi i znaczniejszych punktach świata. Telegraf elektryczny dozwala ciekawe w tym względzie i codzienne robić spostrzeżenia. Szóstego tego miesiąca o godzinie 8 z rana temperatura w Paryżu była 7 stopni i $4\frac{4}{10}$ niżéj zera, w Petersburgu zaś tylko 2 stopnie i $\frac{7}{10}$ niżéj zera, a w Brest 2 i $\frac{7}{10}$ wyżéj zera. Wszystko obrachowane podług barometru stustopniowego. Nie surowość ale zmienność klimatu jest szkodliwą w Paryżu.

WSPOMNIENIE.

(Nadesłano.)

W dniu 26. Lutego r. b. przestał żyć ś. p. Ignacy Sulima Przyborowski b. major b. wojsk polskich, w Koszutach pod Słupcą. Urodzony w r. 1791. z Augustyna Przyborowskiego byłego sędziego pokoju i posła i Jadwigi z Gutowskich, wstąpił do służby wojskowéj w roku 1809 i odbył w tymże roku kampanią austryacką; w r. 1812 szedł do Rosyi z armią Napoleona; w roku 1813 walczył w Niemczech a pod Zittau ozdobiony krzyżem srebrnym *Virtuti Militari;* w r. 1814 odbył kampanią francuską. W r. 1831 po bitwie pod Grochowem ozdobiony krzyżem złotym *Virtuti Militari;* pod Ostrołęką dnia 26. Maja ciężko ranny rozpoczął długi bo 26-letni zawód męczeński, znosząc niewysłowiony często ból z rany niezagojonéj i dotkliwsze jeszcze cierpienia moralne. Podajemy te kilka słów dla wiadomości towarzyszów broni i przygód, składając gołem wymienieniem lat cześć uczciwemu żywotowi jednego z niknących coraz więcéj świadków wypadków ubiegłych.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Marca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy małym odbycie, po cenach niezmienionych, na wiosnę $30\frac{1}{2}$—30 pł., na Kwiecień Maj $30\frac{1}{2}$ pł., na Maj Czerwiec 32 list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco lepiéj się trzyma w cenach, na miejscu (bez beczki) 13—$\frac{1}{6}$—$\frac{2}{3}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Kwiecień $14\frac{1}{2}$ pł. i pien., na Kwiecień Maj $14\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$—15—$\frac{1}{12}$ pł., na Maj Czerwiec $15\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Czerwiec Lipiec 16 pł. i list.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 4. Marca.

Pszenica 50—63 tal.

Żyto $36\frac{1}{2}$—$37\frac{1}{2}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $36\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $36\frac{3}{4}$—36—$36\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $36\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Owies 28—30 tal., na wiosnę $27\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{3}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $12\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $17\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{1}{4}$—$17\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $18\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 19 tal., na Lipiec Sierpień 20—$19\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 4. Marca.

Pszenica 56—60 tal., na wiosnę $59\frac{1}{2}$—$59\frac{3}{4}$ tal.

Żyto 34 tal., na wiosnę $34\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 35 tal.

Olej rzepiowy 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal.

Okowita 22 proc., na Marzec $21\frac{5}{8}$ proc., na wiosnę $20\frac{7}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 5. Marca.

BAZAR. Rychłowski z Węgorzewa, Potocki z Bendlewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Vetter z Magdeburga, Mayer z Duisburga, Bernhard z Lipska, Engelmann z Głogowa, Westphal z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Kwilecki z Oporowa, Kęszycki z Błociszewa, Taczanowski z Kuczkowa, Wehr z Duczna, Unruh z Kl. Münche, Raszewski z Szczepowic, Amerlau z Schwedt, Preussner z Berlina, Weiss z Nowegotomyśla, Tobias z Schneebergu, Pohl z Offenbachu, Bunke z Wrocławia, Brünn, Gooss, Behrend, Michaelis i Kryger z Berlina.

HOTEL DU NORD. Krzyżańscy z Sapowic, Grabowski z Koninka, Gromadzińscy z Środy, Kuczborski z Oporzyna, Glass z Kościana.

HOTEL PARYZKI. Prob. Psarski z Szamotuł i Pluszczewski z Bnina, Funtowicz z Miłosławia, Boguliński z Środy, Steinlein z Berlina, Baranowski z Gwiazdowa, Lehmann z Bnina.

POD CZARNYM ORŁEM. Wolska z Jankowa, Schönborn z Łopuchowa, Ciemiński z Biechowa, Garczyńska z Brzozy, Raczyński z Nochowa, Löwe z Rogoźna, Schulz z Strzałkowa.

HOTEL BERLINSKI. Schäfer z Dingelstädt, Schulte z Brukseli, Klug z Mrowina, Lehmann z Szubina, Jauernik z Strzeszek, Ginter z Chełmna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Majunke z Gr. Schmorgau, Rynek 99.

Pogrzeb Radzcy Sprawiedliwości Przepałkowskiego odbędzie się w Sobotę o 4téj po południu z domu pod Złotą gęsią na cmentarz Ś. Marcina, nabożeństwo żałobne zaś odbędzie się w poniedziałek 8. rano o godzinie 9. w kościele Sgo Marcina.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** poleca:

	Sgr.
Nabożeństwo passyjne czyli gorzkie żale z nutami wraz z innemi nabożnemi pieśniami	1
Żywot pana Jezusa napisany przez św. Bonawenturę . . .	15
Dzieje narodu polskiego z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów	25

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy.
Wydział dla spraw cywilnych w Poznaniu.
Poznań, dnia 28. Maja 1857.

Niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy następujących osób:

1) zmarłego w Prusimie dnia 25. Lutego 1841. Xiędza Andrzeja Jerzyńskiego, pozostałość wynosi około 200 Tal.

2) zmarłego dnia 2. Września 1852. w Buku Michała Sulkowskiego, pozostałość 14 Tal. 12 Sgr. 3 Fen.

3) zmarłego dnia 8. Czerwca 1836. w Szmiglu syna szewskiego Ignacego Kliszczyńskiego, pozostałość około 21 Tal.

4) zmarłéj dnia 18. Lutego 1854. w Weine niezamężnéj Petronelli Bednarskiéj, pozostałość 25 Tal. 29 Sgr. 3 Fen.

5) zmarłéj dnia 13. Września 1854. w Luschwitz niezamężnéj Karoliny Brünnek, pozostałość około 2 Tal. 4 Sgr. 1 Fen.

6) zmarłéj dnia 10 Czerwca 1855. w Nieder-Zedlitz ubogiéj miejscowéj Anny Katarzyny z domu Schlaffke owdowiałéj Dobroczewskiéj, pozostałość około 6 Tal.

7) Zmarłego dnia 21. Września 1852. wyrobnika Gottfryda Hoffmann z Weigmansdorf, pozostałość 4 Tal. 18 Sgr.

8) Zmarłego dnia 4. Października 1835. w Warszawie Karola Bogumiła Libelt, pozostałość około 40 Tal.

9) Zmarłego dnia 4. Kwietnia 1855. w holendrach Ziegelscheune Jana Ernesta Liedke, pozostałość 7 Tal. 2 Sgr. 11 Fen.

10) Zmarłego w Ostrowie dnia 29. Lipca 1852. Pawła Kamińskiego żebraka, pozostałość 21 Tal. 21 Sgr.

11) Zmarłéj w dniu 30. Grudnia 1851. w Wielkich Gorzycach Magdaleny Michalczakowéj, pozostałość 100 Tal. 14 Sgr. 5 Fen.

12) Zmarłego dnia 20 Listopada 1845. w Poznaniu Porucznika pierwszego stopnia Karola Frankenstein, pozostałość około 23 Tal.

13) Zmarłéj dnia 18. Sierpnia 1852. w Poznaniu żony dozorcy kancellaryi Lammich Berty z Węsierskich, pozostałość 14 Tal. 15 Sgr. 3 Fen.

14) Zmarłéj w Poznaniu dnia 16. Listopada 1844 żony czeladnika ciesielskiego Willmera Charlotty z domu Kollberg, pozostałość 52 Tal. 24 Sgr.

15) Zmarłego dnia 11. Lipca 1817. w Nowiszczu w Polsce Ignacego Mostowskiego massa pozostałość 252 Tal. 11 Sgr. 4 Fen.

16) zmarłego dnia 8./20. Kwietnia 1837. w Bukowinie dolnym w Polsce Jana Mostowskiego, dziedzica dóbr i byłego Prezesa Wojewódzkiego, massa pozostałości 68 Tal. 5 Fen. w gotowiźnie i 180 Tal. w listach zastawnych.

17) Zmarłéj dnia 8./20. Listopada 1846. Katarzyny z Mostowskich zamężnéj Wielowiejskiéj najprzód zaślubionéj Jarochowskiemu a następnie zaślubionéj Kierskiemu z Grodziszczka w Polsce, pozostałość 91 Tal. 5 Sgr. i 160 Tal.

18) Zmarłego dnia 4. Października 1848. w Poznaniu szachmistrza Józefa Kutznera, pozostałość 26 Tal. 11 Sgr. 3 Fen.

19) Zofii Sucro także Stolzenburg i Wilhelmina Ackermann zwana, która podług podania Wawrzynowi Schlösser meklerowi zaślubiona była i dnia 21go Października 1854go za zmarłą uznaną została, pozostałość 41 Tal 22 Sgr. 8 Fen.

20) zmarłego w r. 1811 w Xiążu Bogumiła Fechnera piwowara i jego descendencyi szewca Bogumiła Fechnera, Karola Fechnera piwowara, Jerzego Fechnera piwowara, Ludwika Fechnera piwowara i Benjamina Fechnera, niemniéj wdowy Anny Rozyny Fechner z domu Giersch, ostatnia na ostatku w Jagemühle pod Witaszycami zamieszkała — pozostałość ogółem 26 Tal. 27 Sgr. 8 Fen.

21) zmarłéj w Köbnitz powiatu Babimostkiego dnia 1. Lutego 1854. wdowy Elżbiety Łukaszewskiéj pozostałość 8 Tal. 4 Sgr.

22) Gabryela Schiff handlerza z Kargowy który wyrokiem z dnia 29. Kwietnia 1854 za zmarłego uznany został — pozostałość 6 Tal. 3 Sgr. 11 Fen.

23) Antoniny z Szczerbińskich Schroeter dnia 26. Maja 1852. w Wschowie zmarłéj, pozostałość 3 Tal. 11 Sgr. 2 Fen.

wzywają się niniejszém, aby się najpóźniéj w terminie na dzień 8. Czerwca 1858. przedpołudniem o godzinie 8. przed Ur. Ribbentrop Radzcą w izbie instrukcyjnéj wyznaczonym osobiście lub piśmiennie zgłosili, inaczéj prekludowani zostaną a pozostałość sukcessorom, którzy się zgłoszą lub w braku takich, Fiskusowi przyznaną i do wolnego zarządu wydaną będzie.

Poszukuje się Nauczyciel domowy na wieś, któryby umiał udzielać początki muzyki. Bliższa wiadomość u Pana Dr. Palickiego w Kościanie.

Wydzierzawienie sklepu.

Sklep przy budynku rejencyjnym i ulicy z nowego rynku do fary prowadzącéj pod budynkiem Alumnatu Szółdrskiego ma być przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu dnia 12. Marca r. b. o godzinie 3. po obiedzie w rzeczonym budynku w sali jadalnéj od 1. Kwietnia r. b. do ostatniego Marca 1864. r. t. j. na sześć lat wydzierzawionym, na który to termin chęć zadzierzawienia owego sklepu mający ch niniejszém wzywamy. Warunki dzierzawne przejrzane być mogą u X. Kanonika Grandke na Tumie Nr. 14.

Poznań, dnia 1. Marca 1858.
Kapituła Metropolitalna.

PUBLICANDUM.

W dniu 18. b. m. Marca będzie wypuszczona przez submissyą budowa Szpitala nowego tu w Kostrzynie, zaanszlagowana na 2300 Talarów. — Wszyscy ci, którzy mają ochotę podjąć się téj budowy, wzywają się, aby się w dniu tym 18. Marca r. b. tu na probostwie w Kostrzynie o godzinie 12. w południe stawili, Warunki téj budowy można przejrzeć każdego dnia u miejscowego Proboszcza.

Kostrzyn, dnia 1. Marca 1858.
Dozór szpitalny.

LOTERYA.

Losy do III. klassy 117. Król. Pruskiéj loteryi powinny pod utratą prawa do dnia 12. t. m. być odnowione.

Poznań, dnia 5. Marca 1858.
Nadkollektor loteryi ***Fr. Bielefeld.***

Śrem, dnia 4. Marca 58. — W okolicy tutejszéj rozeszła się pogłoska, jakobym budowlami tak był przeciążony, że świeżych w tym roku nie przyjmuję.

Chcąc kłamstwo jakiegoś nikczemnika odeprzeć, a szkodliwą memu zawodowi gadaninę przytłumić, czuję się być spowodowanym Szanownym Budującym oświadczyć publicznie, że jak dotychczas, tak tém bardziéj w bieżącym roku za wiele budowli nie mam, i owszém każde, chociażby i najmniejsze podejmuję i z dotychczasową sumienną dokładnością przy cenach umiarkowanych na czas oznaczony wykonuję.

Antoni Perzyński.

Donoszę Publiczności, iż założyłem piekarnią białego chleba czyli bułek i rzannego chleba i podejmuję się wszelkie placki i pieczenie piec.

Kaź. Budzyński, Rycerska ulica Nr. 1.

Mieszkanie składające się z 1 izby i komórki, jest do wynajęcia od 1. Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 20. w Kantorze.

CYRK NOWO-YORSKI

na placu Działowym w wystawionéj

i rzęsistym gazem oświetlonéj Arenie.

Dziś w piątek dnia 5. Marca 1858.

TRZECIA REPREZENTACYA

wyższéj sztuki jeżdżenia konno, gimnastyki i dresowania koni.

Cena miejsc.

Miejsce w loży 20 Sgr., numerowane parkietowe miejsce 15 Sgr., pierwsze miejsce 10 Sgr., drugie miejsce 7½ Sgr., galerya 4 Sgr.

Biletów na 3 pierwsze miejsca dostać można przy kassie od 11. do 1. a z południa od godziny 3. do wieczora.

Wnijście o godzinie 6, początek o godzinie 7. Jutro także reprezentacya.

S. Q. Stokes, Dyrektor.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Marca 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¾	—
dito z roku 1850. . . .	4½	—	100¾
dito z roku 1852. . . .	4½	—	100¾
dito z roku 1853. . . .	4	—	95
dito z roku 1854. . . .	4½	—	100¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	84½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	81½	—
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	85¼	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	83½
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	85¾
dito Szląskie	3½	—	85¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	83
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	3½	94	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 5. Marca 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	8	6
Pszenicy sredniéj.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	8	—	1	9	—
Żyta lżejszego.	1	7	—	1	7	6
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	-	27	—	—	28	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—		—	—	—	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Koniczyna czerwona	13	—	—	13	15	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 4. Marca	13	5	—	13	20	—
dnia 5. »	13	2	6	13	15	—